

Raport z udziału w programie praktyk LLP Erasmus

Miasto, Kraj : Walencja, Hiszpania
Firma: HelloFlatMate S.L.
Strona internetowa: <http://www.helloflatmate.com/>
Termin pobytu: 03.2016 - 06.2016

I. Faza Przygotowawcza

1.) Znalezienie praktyki

Znalezienie praktyki nie jest łatwą sprawą. Poszukiwania zaczęłam od adresów stron podanych na stronie Działu Programu Międzynarodowych oraz od wyszukiwania w google. W moim przypadku poszukiwania zawęziłam do konkretnego miasta, ponieważ miałam znajomych mieszkających w Walencji i chciałam odbyć praktyki koniecznie tam. Być może gdybym szukała praktyk w innych miastach lub krajach miałabym do wyboru więcej ofert. Następnie pisałam e-maile do pracodawców, w których zawierałam CV i czas w jakim mogłam odbyć praktykę. Wysłałam kilkadziesiąt e-maili, natomiast tylko na część z nich dostałam odpowiedź. Zazwyczaj prosili bym skontaktowała się z działem HR lub dostawałam informację, że w danej chwili nie potrzebują praktykantów. Jedną z pozytywnych odpowiedzi dostałam w trakcie trwania praktyki, więc polecam zacząć poszukiwanie pracodawcy najszybciej jak to możliwe. Kilka e-maili zwrotnych zawierało pozytywną odpowiedź. Wybrałam najbardziej korzystne finansowo praktyki.

2.) Załatwienie formalności na SGH

Załatwianie formalności poszło dosyć sprawnie. Należy jednak pamiętać o różnych aspektach np. o posiadaniu potwierdzenia znajomości języka na odpowiednim poziomie. Wydawanie certyfikatu przez Centrum Nauki Języków Obcych trwa do dwóch tygodni. Należy też wyrobić sobie kartę Ekuz, kartę dostaje się od ręki po wypełnieniu wniosku. Wszystkie wymagane dokumenty muszą mieć oryginalne podpisy i pieczętkę. Oznacza to, że samemu trzeba po nie pojechać lub ktoś może nam je przywieźć lub pracodawca może nam je wysłać pocztą. W moim przypadku przywiózł mi je znajomy, który odwiedzał rodzinę w Polsce, jednak nie każdy ma taką możliwość. Należy więc pamiętać o czasie, który trzeba poświęcić na przesyłkę.

3.) Przygotowanie językowe

W firmie językiem operacyjnym był hiszpański. Uczyłam się wcześniej tego języka,

jednak przed wyjazdem poszłam na intensywny kurs hiszpańskiego, aby odświeżyć umiejętności i poczuć się pewniej. Pozwoliło mi to łatwiej rozpocząć pracę. Praca w obcym języku nie jest łatwa, jednak z biegiem czasu przychodziło mi to z coraz większą łatwością. Praca odbywała się w całości w języku hiszpańskim, niektórzy pracownicy nie mówili w ogóle po angielsku. Z resztą w większości miejsc takich jak dworce czy sklepy da się porozumieć jedynie w języku hiszpańskim.

4.) Kwestie finansowe

Firma zapewnia swoim praktykantom wynagrodzenie w wysokości 200 euro miesięcznie oraz zakwaterowanie w pokoju z opłaconymi kosztami na czas trwania praktyki. Razem ze stypendium przyznawanym przez program Erasmus+ wystarczało to aby móc się utrzymać w Walencji.

II. Przyjazd do Firmy organizującej praktykę

Do Hiszpanii przyleciałam z Ryanaiem. Na chwilę obecną przewoźnik nie ma bezpośrednich przelotów do Walencji, jednak podobno ma się to od tego roku zmienić. Bilety na trasie Warszawa Modlin – Alicante kupiłam wcześniej, żeby oszczędzić. Następnie z lotniska w Alicante przejechałam na dworzec autobusowy, a stamtąd do Walencji. Na miejscu odebrał mnie znajomy, u którego przenocowałam kilka pierwszych nocy. Do firmy trafiłam bez problemu, dzięki Mapom Google.

III. Rozpoczęcie praktyki

Pierwszy dzień rozpoczął się od zapoznania mnie z pracownikami biura oraz z programem, w którym miałam pracować. Szef przeprowadził ze mną krótką rozmowę o obowiązkach w pracy i ogólnych warunkach. Następnie jeden z pracowników zaprowadził mnie do mojego mieszkania i przekazał mi klucze.

IV. Zakwaterowanie

Podczas mojego pobytu w Walencji pokój zapewniał mi pracodawca. Mieszkanie dzieliłam z czterema innymi osobami. Pokój był niewielki, a mieszkanie i kamienica w starym budownictwie. W pokoju była szafa, biurko, lustro oraz elektryczny grzejnik. W mieszkaniu były dwie łazienki, dwa routery, pralka i podstawowe wyposażenie kuchni. Do dyspozycji mieliśmy również salon. W pobliżu był supermarket, metro, a odległość do pracy przebywałam w 15 minut na piechotę. Mieszkanie było bardzo dobrze zlokalizowane – w centrum, blisko zarówno dworca autobusowego jak i kolejowego.

V. Opis praktyki

Praktykę wspominam bardzo pozytywnie, a czas tam spędzony za bardzo wartościowy. Ogromnym plusem była praca w międzynarodowym zespole – połowa pracowników pochodziła z krajów innych niż Hiszpania. W biurze posługiwaliśmy się językiem hiszpańskim, co też pozwoliło mi rozwinąć moje umiejętności językowe. Byłam praktykantką w dziale finansów i rachunkowości. Pracowałam bezpośrednio dla dyrektora do spraw finansów. On wyznaczał mi zadania do wykonania. Zdecydowaną większość czasu pracowałam w Excelu oraz w programie finansowym ERP, który poznałam na miejscu. Zajmowałam się przygotowaniem zestawień finansowych, rozliczaniem wpływów i kosztów, sprawdzaniem poprawności faktur i wyciągów bankowych, uzupełnianiem danych, archiwizowaniem dokumentów, a także różnymi pracami biurowymi. Gdy wykonałam swoje obowiązki w dziale finansów, pomagałam innym pracownikom np. w dziale sprzedaży. Zespół był niewielki, dzięki czemu panowała bardzo dobra atmosfera.

VI. Życie towarzyskie i zwiedzanie.

Walencja ma wiele do zaoferowania, jeśli chodzi o życie kulturalne i rozrywkowe. Walencja jest wyjątkowo atrakcyjna pod względem turystycznym i jest trzecim co do wielkości miastem w Hiszpanii, po Madrycie i Barcelonie. Po mimo tego do większości interesujących miejsc można się dostać pieszo. Jedynie plaża oddalona jest od centrum na tyle, że warto jest dostać się tam metrem. Przy plaży znajduje się zabytkowy port. Sama plaża zaskakuje rozmiarami- jest bardzo szeroka i spacerem można nią przejść aż do oddalonego nieopodal miasteczka. Wzdłuż plaży rozciąga się promenada, a przy niej różne restauracje i bary. Oprócz plaży Walencja ma wiele do zaoferowania. Większość zabytków znajduje się w centrum miasta. Są to m.in. Katedra w Walencji - ciekawa ze względu na połączenie trzech stylów- romańskiego, gotyckiego i barokowego. Według starej tradycji znajduje się w niej Święty Graal, udostępniony do oglądania wiernym; El Micalet – charakterystyczna ośmioboczna dzwonnica – symbol miasta. Na szczyt tej ponad 50 metrowej wieży prowadzi 207 stopni. Jest częścią katedry.; Basilica de la Virge dels Desamparats – barokowy kościół usytuowany na tyłach katedry.; Jardí Botànic – ogród botaniczny założony w XVI wieku.; Jardins de l'Alameda i Jardins de Monfort – XVIII-wieczne parki.; La Lonja (Giełda Jedwabiu); Mercado Central - modernistyczna hala targowa. Jednak w mojej opinii najciekwszą atrakcją miasta jest La Ciudad de las Artes y las Ciencias – Miasto Sztuki i Nauki – zaprojektowana przez pochodzącego z Walencji Santiago Calatravę; Serrano i Quart – wieże obronne. Na miejsce to składa się: gmach opery/spektakli teatralno-taneczno-muzycznych, oceanarium, delfinarium, kino IMAX/planetarium, muzeum nauki, restauracje itp. Robi ono ogromne wrażenie i jest wyjątkowym miejscem, wyróżniającym Walencję na tle innych miast. Warty do zobaczenia miejscami są również Oceanografico – największe oceanarium w Europie oraz Bioparc. Szczególną atrakcją miasta jest festiwal Las Fallas, odbywający się w marcu. Na ulicach całego miasta wystawia się dziesiątki konstrukcji-rzeźb wykonanych z mieszanki papieru i wosku, które w nocy z 19 na 20 marca są spalane. W międzyczasie na ulicach i w klubach trwają koncerty, procesje i wiele zabaw związanych ze świętem takie jak np. mascleta. Jeśli chodzi o imprezy w Walencji każdy znajdzie coś dla siebie, choć pod tym względem jest ona dość spokojna w porównaniu z innymi większymi

hiszpańskimi miastami. Mi szczególnie przypadł do gustu bar o nazwie Espit, specjalizujący się w chupitos oraz słynny w Walencji klub znajdujący się w Umbracle. Wiele imprez i barów odbywa się w dzielnicy El Carmen.

VII. Praktyczne informacje dotyczące warunków ekonomicznych

Jedzenie w Hiszpanii w porównaniu do Polski jest o wiele droższe. Zarówno ceny podstawowych produktów np. bułki (ok. 0,5 eur) jak i restauracje. Najbardziej opłaca się jeść obiady w domu. Chociaż uważam, że co najmniej raz powinno spróbować się w restauracji pealla, gdyż jest to danie pochodzące z Walencji. Polecam restauracje znajdujące się nad morzem.

Najkorzystniej jest dokonywać zakupów w supermarketach, które zazwyczaj są położone w dogodnych lokalizacjach, w taki sposób aby prawie każdy miał niedaleko do jednego z nich. W Walencji najpopularniejsze to Mercadona i Consum. Są one czynne od poniedziałku do soboty. Większość sklepów jest zamkniętych w niedzielę. Wyjątkiem jest supermarket Supercor, jednak jest on zdecydowanie droższy od wcześniej tu wspomnianych. W Walencji jest wiele drobnych sklepów z różnymi artykułami. Bardzo popularne są sklepy prowadzone przez Azjatów, w których można „kupić wszystko”. Są to produkty bardzo tanie, ale też niestety słabej jakości. W Walencji można też spotkać sklepy, w których tanio można kupić sprzęt małego AGD, ponieważ jest z drugiej ręki.

Cena biletów za jeden przejazd to 1,5 eur. Bilety a metro można też wykorzystać w tramwajach, jednak w autobusach kupuje się osobny bilet u kierowcy. Można też wykupić pakiet na 10 lub więcej przejazdów co pozwala oszczędzić.

VIII. Inne

Walencja położona jest w dawnym korycie rzeki Turia. Obecnie ten teren został przekształcony w park. Jest to idealne miejsce do uprawiania różnorodnych sportów np. biegania i jazdy na rowerze. W parku znajduje się też boisko i siłownia na powietrzu. Organizowane są też tam różne eventy sportowe umożliwiające np. uprawianie jogi lub tańca.

IX. Ocena

Odbytą praktykę oceniam na 5 pod każdym względem: miasta, firmy, atmosfery w pracy i zdobytego doświadczenia.